**Specjaliści od samochodowego włamu**

**Złodziej samochodów potrafi dostać się do pojazdu i uruchomić go niezależnie od jakości i liczby zastosowanych zabezpieczeń. W efekcie jego działań część aut przestaje nawet „poznawać” swoich prawowitych właścicieli.**

Do leksykonu samochodowych włamów przeszła już metoda, w której powietrze z mocno uderzonej piłki do tenisa ziemnego otwiera zamek w drzwiach pojazdu. W dobie znacznie bardziej zaawansowanych rozwiązań zabezpieczających i wszechobecnej elektroniki, złodzieje udoskonalili metody na wejście do auta i uruchomienie go.

Obecnie specjalista dysponujący odpowiednim sprzętem – a złodzieje inwestują w urządzenia i oprogramowanie – jest w stanie zneutralizować immobiliser, wyeliminować autoalarm komunikujący się z szyną CAN samochodu i włączyć zapłon.

*„Wielokrotnie spotykałem się z sytuacją, w której po odnalezieniu skradzionego pojazdu właściciel nie był w stanie uruchomić auta, ponieważ immobiliser był już przekodowany i nie rozpoznawał sygnałów przesyłanych z oryginalnych kluczyków”* – mówi Mirosław Marianowski, Security Manager z firmy Gannet Guard Systems zajmującej się namierzaniem i odnajdywaniem skradzionych obiektów.

Jego zdaniem nie ma obecnie samochodu, którego nie dałoby się ukraść*. „Zamki pokonywane są za pomocą szperaków i łamaków, komputery pozwalają przejąć zarządzanie rozruchem pojazdu nawet bez użycia kluczyka, więc w zasadzie tylko od dostępnego czasu zależy, czy złodziejowi uda się odjechać autem”* – wyjaśnia Marianowski. Sugeruje, aby w związku z tym poza zabezpieczeniami antykradzieżowymi inwestować w rozwiązania pozwalające odzyskać pojazd.

*„Chodzi o systemy monitoringu pozwalające śledzić na bieżąco pozycję pojazdu. Najlepiej sprawdzają się rozwiązania oparte nie tylko o technologię GPS/GSM, ale wykorzystujące także namierzanie radiowe, takie jak GanTrack. Dzięki temu są odporne na działanie zagłuszarek wykorzystywanych przez złodziei”* – mówi Marianowski.

GanTrack to jedyny w Polsce system radiowej lokalizacji pojazdów po kradzieży, pozwalający na szybkie odzyskanie skradzionego mienia. 95 proc. samochodów, które padają łupem złodziei, jest dzięki niemu odnajdywanych w ciągu 24 godzin. GanTrack od chwili montażu pozostaje w stanie tzw. „uśpienia”

i jest aktywowany dopiero po zgłoszeniu kradzieży. Z jednej strony uniemożliwi to złodziejowi odnalezienie miejsca, w którym moduł został zainstalowany w pojeździe, a z drugiej zapewnia właścicielowi samochodu całkowitą dyskrecję, bo

w żadnym momencie jego pozycja nie jest śledzona.